

Jerzy Remer

Trzydziestolecie konserwatorstwa polskiego

Ochrona Zabytków 1/1, 37-40

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TRZYDZIESTOLECIE KONSERWATORSTWA POLSKIEGO

JERZY REMER

Jerzy Remer b. generalny konserwator, obecnie prof. Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu i konserwator woj. pomorskiego, ujmuje w skrócie rozwój zagadnień opieki prawnej i organizacji konserwatorstwa w Polsce od czasu odzyskania bytu niepodległego w 1918 r. Drukujemy obecnie pierwszą część jego szkicu.

I.

Konserwatorstwo polskie z ostatnich 30-tu lat jest integralnie składową częścią opieki nad zabytkami (sztuki i kultury) w rozumieniu jej państwowych funkcji. Stwierdzenie tego faktu ma zasadnicze znaczenie dla obiektywnej oceny wyników całokształtu zagadnienia i dla charakterystyki zjawisk, jakie występują w określonych ramach czasowych.

Zespół istotnych elementów konserwatorstwa natury teoretyczno-naukowej, artystycznej i technicznej w pojęciu wiedzy zabytkoznawczo - konserwatorskiej kształtował się samoistnie z doświadczeń indywidualnych, później dyskusyjnych (rada konserwatorów i terenowe zjazdy) w obliczu zniszczeń po pierwszej wojnie światowej. Funkcje opieki nad zabytkami, sprawowane przed tym kataklizmem dziejowym głównie przez społeczeństwo w formie zorganizowanych towarzystw (w Krakowie, we Lwowie i w Warszawie) oraz gron konserwatorów (dla Galicji Zachodniej i Wschodniej), wreszcie (od 1914 r.) przez Krajowy Urząd Konserwatorski w Krakowie, przejmuje państwo, koncentrując zagadnienia konserwatorskie w resortowych ministerstwach (kolejno W. R. i O. P. i Sztuki i Kultury).

W zaraniu nowego bytu państwowego pojawia się pierwszy akt prawodawczy (ustawa ramowa) ogłoszony jako dekret ¹⁾ Rady Regencyjnej z dnia 31. X. 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Dekret ten, obejmujący w zasadzie wszelkie nieruchome i ruchome dzieła, świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych (istniejące conajmniej 50 lat), a także wszystkie wykopaliska i znaleziska, stwarzający podstawy organizacyjne pierwszej służby konserwatorskiej i nakładający na nią również obowiązek spisu

¹⁾ Dziennik Praw Państwa Polskiego z dn. 8. XI. 1918 r. Nr. 16, poz. 36.

zabytków w celach ewidencyjnych i administracyjno-inwentaryzacyjnych, zapoczątkował doraźnie ochronę zabytków. W stosunku do ogromu, różnorodności i wielopostaciowości zniszczeń, spowodowanych działaniami wojennymi, w niemniejszej mierze (jak wykazały dalsze autopsyjne badania) długowiecznymi zaniedbaniami (zwłaszcza w okresie rządów zaborczych), pierwsze pokolenie konserwatorów polskich stanęło przed ogromną pracą nad ratowaniem zabytków zniszczonych, niemal bez znajomości właściwych środków technicznych lub bez możliwości ich zastosowania z powodu niedostatecznych funduszy i braku dostatecznej ilości specjalistów-techników. Nie mniejsze trudności nastęrczała niekompletna znajomość samych obiektów zabytkowych: brak ich inwentaryzacji opisowo - pomiarowej i naukowych opracowań, czysto syntetycznych czy też monograficznych pomimo istnienia wielkiego, na skalę europejską, dzieła Polskiej Akademii Umiejętności, zawartego w wielotomowych „Sprawozdaniach Komisji do badania historii sztuki w Polsce“ i późniejszych „Pracach Komisji Historii Sztuki“ oraz wyd. Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej: „Teka konserwatorów“ i indywidualnych prac badaczy naukowych starszego pokolenia, grupujących się głównie w dwu ośrodkach uniwersyteckich na terenie d. Galicji w Krakowie i we Lwowie.

Ten faktyczny obraz rzeczywistości z końca drugiego dziesiątka lat b. w. należy mieć w pamięci nawet przy ogólnej retrospekcji pierwszych poczynań konserwatorstwa polskiego jako „spadkobiercy“ społecznej opieki nad zabytkami i ich dawniejszego romantyczno-emocjonalnego miłośnictwa „ojczystych pamiątek“, wszelkiego rodzaju (propagandowo bardzo cennego) kultu czy pietyzmu dla „pomników przeszłości“. Narastał z niego w powszechnej świadomości postulat (polityczno-patriotyczny) utrzymania czy podtrzymania zabytków przede wszystkim jako dokumentów historycznych kultury narodowej.

Dziedzictwo czy spuścizna „skarbu zabytkowego“ (modne podówczas wyrażenie w popularno-naukowej literaturze) przedstawiały się natomiast — jak zaznaczyliśmy — w stanie wielopostaciowej dewastacji. Świadczą o tym choćby przykładowo tego rodzaju publikacje oficjalne jak konserwatora Tadeusza Szydłowskiego²⁾ „Ruiny Polski“, opisujące szkody wyrządzone przez wojnę na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej, albo piszącego te

²⁾ Wyd. w Krakowie w 1919 r.

słowa, ówczesnego konserwatora okręgu kieleckiego, rejestrującego zniszczenia wojenne województwa³⁾, dalej dwa tomy (w 4 zeszytach) czasopisma⁴⁾ redagowanego przeze mnie p. t. „Ochrona Zabytków Sztuki“, dające w zestawieniu Jarosława Wojciechowskiego, ministerialnego naczelnika wydziału zabytków i muzeów, przegląd prac konserwatorskich w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919—1930. W tych i podobnych wydawnictwach (m. in. w „Wiadomościach Konserwatorskich“⁵⁾, w 7 rocznikach „Biuletynu historii sztuki i kultury“⁶⁾, w rozprawach i artykułach rozsypanych po czasopismach i pismach codziennych) znajdziemy dostateczny materiał opisowy i ilustracyjny, pozwalający na wyrobienie sobie obiektywnego sądu, że najważniejsza akcja ze strony konserwatorstwa polskiego w pierwszym dziesięcioleciu międzywojennym odbywała się prawie wyłącznie pod hasłem... naufragio eripere!

W międzyczasie, po dziesięcioletnim doświadczeniu, które wykazało liczne braki w cyt. dekrete (opartym o system francuski t. zn. klasyfikacji zabytków, co np. przy wpisywaniu ich do inwentarza napotykało na przewlekłą procedurę, uniemożliwiającą doraźne zabezpieczenie zagrożonych obiektów) opracowano kolejnialnie nową ustawę, która weszła w życie (i dotychczas obowiązuje) jako rozporządzenie⁷⁾ Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6. III. 1928 r. o opiece nad zabytkami. „Inwentarz państwowy, jako punkt wyjścia do rozciągnięcia mocy prawa na zabytek, jak również podział niewłaściwy zabytków na nieruchome i ruchome został zaniechany“ — pisał⁸⁾ J. Wojciechowski, główny redaktor pierwszego dekretu i nowego rozporządzenia, wzorującego się głównie na analogicznej ustawie włoskiej z 1909 r. i austriackiej z 1923 r. Zabytkiem zatem jest każdy przedmiot tak nieruchomy jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki a posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy konserwator-

³⁾ „Pamiętnik świętokrzyski“, Warszawa 1935.

⁴⁾ „Ochrona Zabytków Sztuki“, czasopismo poświęcone opiece nad zabytkami, inwentaryzacji i geografii zabytków. Wyd. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 1930—31. Zeszyt 1—4.

⁵⁾ Dodatek do „Ziemi“ Pol. T-wa Krajoznawczego za rok 1929.

⁶⁾ Wyd. Zakładu architektury polskiej i historii sztuki Politechniki warszawskiej.

⁷⁾ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 14. III. 1928, Nr. 29, poz. 265.

⁸⁾ Patrz ⁴⁾ Część I-sza str. 10.

skiej. Do grupy zabytków człowieka — przedmioty sztuki i kultury — została zatem przydana grupa zabytków ziemi, co więcej (i co ważniejsze w skutkach), obok poszczególnych przedmiotów zabytkowych opiece prawa podlegają obecnie ich zespoły architektoniczne wraz z otoczeniem, dalej rozplanowania starych miast i dzielnic staromiejskich, a także, konsekwentnie, kolekcje przedmiotów. W ten sposób objęto, po ścisłym sprecyzowaniu (w przykładach wymienionych w art. 2-gim cyt. rozp.) wszystkich przedmiotów z różnych rodzajów i typów zabytkowych, całokształt dzieł sztuki i kultury, nie wyłączając ludowych sprzętów domowych i wyrobów przemysłu ludowego, a także ogrodów ozdobnych, alei cmentarnych i przydrożnych, drzew sędziwych i okazałych, co w rezultacie dało podstawę do ochrony krajobrazu (ujętą także w prawne postanowienia w rozporządzeniu⁹⁾ Prezydenta Rzplitej z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, które też w wielu innych artykułach jest zsynchronizowane z ustawą konserwatorską) i przygotowało ustawę¹⁰⁾ o ochronie przyrody.

Władze konserwatorskie I-ej instancji (konserwatorzy okręgowi czy wojewódzcy) otrzymały obszerne prawa wydawania orzeczeń, stwierdzających wartość zabytkową przedmiotów, zezwoleń na wszelkie roboty (także na poszukiwania archeologiczne i paleontologiczne) i zmiany przy zabytkach, nadzoru nad tymi robotami, wstrzymania tychże (w razie wykonywania bez zezwolenia lub niewłaściwie), pozwoleń lub zakazu na wywóz zabytków z granic państwa. Do współdziałania z konserwatorami w wykonywaniu opieki nad zabytkami powołane zostały okręgowe komisje konserwatorskie (wraz z członkami korespondentami), mieszane komisje świecko-duchowne¹¹⁾ (dla zabytków ruchomych kościelnych) oraz w zakresie opieki nad zabytkami przedhistorycznymi, archeologicznymi, archiwalnymi, paleontologicznymi bibliotecznymi poszczególne i właściwe instytucje lub fachowe organy.

W ten sposób położone zostały trwałe podwaliny pod budowę i rozbudowę państwowej opieki nad zabytkami, która otrzymywała własne prawo, organizację i fachowych wykonawców. D. c. n.

⁹⁾ Dz. U. R. P. z dn. 5. III. 1928 r. Nr. 23, poz. 202, art. 337 i 338.

¹⁰⁾ Dz. U. R. P. z dn. 10. III. 1934 r. Nr. 31, poz. 274.

¹¹⁾ W myśl art. XIV Konkordatu ze Stolicą Apostolską.